

# ROZPRAWY

ADAM SOĆKO

## PIERWOWZÓR MASYWU WIEŻOWEGO FARY CHEŁMIŃSKIEJ

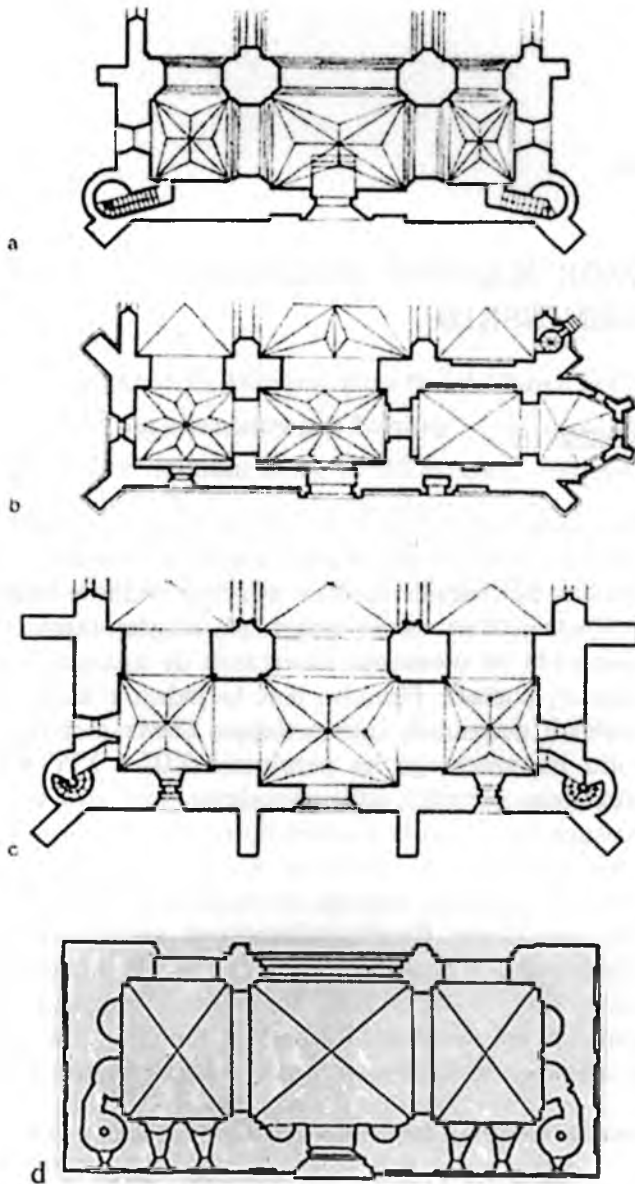
### 1. WPROWADZENIE

Kościół mariacki w Chełmnie jest niewątpliwie jedną z najważniejszych i najciekawszych budowli wzniesionych na terenie państwa krzyżackiego. Tę ocenę powtarzali zgodnie wszyscy badacze analizujący jego architekturę. Na taki stan rzeczy złożyło się między innymi i to, że fara Chełmna przetrwała od momentu powstania do naszych czasów w niemal niezmienionej postaci. Ponadto jest to jedna z kilku najstarszych w Prusach budowli doskonale naświetlająca obraz możliwości inwestycyjnych Zakonu Krzyżackiego na przełomie XIII i XIV wieku. Wszak status Chełmna jako ośrodka, który docelowo miał stać się stolicą tworzonego w Prusach państwa, bezpośrednio rzutował na rozmach, z jakim podjęto budowę kościoła parafialnego. O szczególnym znaczeniu fary NMP we wczesnym okresie rozwoju architektury w Prusach świadczy powtórzenie w nieodległej Brodnicy koncepcji architektonicznej zrealizowanej w Chełmnie<sup>1</sup>. Wysoko oceniano także rozwiązanie samej dwuwieżowej fasady fary chełmińskiej, skoro poza wspomnianą Brodnicą nawiązał do niej także architekt katedry w Chełmży<sup>2</sup>, a w dokumencie fundacyjnym katedry w Królewcu z 1333 roku wyraźnie zastrzeżono, że

---

<sup>1</sup> Fara brodnicka nawiązuje niemal we wszystkich aspektach do pierwowzoru chełmińskiego. Jest to bowiem wieloprzęsłowa hala z wydzielonym, prostokątnym prezbiterium, poprzedzona od zachodu potężnym, dwuwieżowym masywem. Podobieństwa dotyczą także bogactwa dekoracji zworników sklepień oraz ustawienia na filarach zespołu rzeźb przedstawiających apostołów – zob. T. Mroczko, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 250 nn.; E. Lorentz, *Fara w Brodnicy – problem stylu*, (w:) *Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233-1815*, red. J. Poklewski („Teki Komisji Historii Sztuki” 7), Warszawa – Poznań – Toruń 1986, s. 91-111.

<sup>2</sup> T. Mroczko, *Architektura...*, s. 125 n.



1. Plany przyziemi masywów wieżowych kościołów: a) w Chełmży, b) w Brodnicy, c) w Chełmnie, d) w Xanten; repr. za: *Architektura gotycka w Polsce*, Warszawa 1995 (a, b, c) oraz H.E. Kubach, A. Verbeek, *Architekturgeschichte und Kunstlandschaft [Romanische Baukunst an Rhein und Maas, t. 4]*, Berlin 1989 (d)

planowane wieże mają powtarzać formę i dyspozycję masywu chełmińskiego<sup>3</sup> (il. 1a-d). Motyw dwuwieżowej fasady zapoczątkowany w Prusach realizacją chełmińską powrócił raz jeszcze w XIV wieku – choć w skrajnie prowincjonalnym wydaniu – w kościele parafialnym w Nowym Stawie na Żuławach<sup>4</sup>.

\*

Chełmno, którego krzyżackie początki sięgają 1232 roku, było drugim po Toruniu (1231) miastem powstałym w ziemi chełmińskiej z inicjatywy Zakonu. W 1233 roku obu ośrodkom nadano przywilej lokacyjny<sup>5</sup>. Miasta zbudowano jednak na innych terenach niż to pierwotnie przewidywano. W przypadku Chełmna translacja ze Starogrodu na obecne miejsce – platformę rozległego wzgórza opadającego stromą skarpą ku Wiśle – dokonała się w 1250 lub 1251 roku i została potwierdzona nowym dokumentem lokacyjnym<sup>6</sup>. W drugiej połowie XIII wieku rozpoczęto budowę niewielkiej warowni krzyżackiej, murów miejskich, ratusza i kilku kościołów – w tym parafialnego. W zamierzeniu Krzyżaków Chełmno miało się stać stolicą młodego państwa zakonnego, jednak względy polityczne i uwarunkowania gospodarcze zniweczyły te plany. Pod względem rozwoju gospodarczego niemal od samego początku Chełmno ustępowało Toruniowi. Z kolei szybki podbój ziem pruskich spowodował przesunięcie środka ciężkości państwa ku północy. Mistrzowie krajowi od połowy XIII wieku rezydowali na zamku w Elblągu, natomiast od 1309

<sup>3</sup> *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, wyd. C. P. Woelky, H. Mendthal (*Neue Preussisches Urkundenbuch*, t. 2), Leipzig 1898, nr 279, s. 206 – „campanile vero dicte ecclesie nostre secundum formam et dispositionem Culmensis ecclesie construemus”; por. T. Mroczo, *Architektura...*, s. 68n. oraz O. Asendorf, *Mittelalterliche Türme im Deutschordensland Preussen. Untersuchungen zu ihrer Bedeutung und Funktion*, Frankfurt am Main 1998, s. 170 i 173-178. W rzeczywistości wieże królewieckie znacznie odbiegają od chełmińskiego pierwowzoru.

<sup>4</sup> *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczo, M. Arsyński (*Katalog zabytków*, red. A. Włodarek), Warszawa 1995 [dalej: *AGP Kat.*], s. 168 n. – wieżę południową zrealizowano jeszcze w 2 ćw. XIV wieku, północną zaś dopiero u schyłku stulecia.

<sup>5</sup> R. Czaja, *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, (w:) *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII-XVI wieku*, red. Z. H. Nowak (przy współpracy R. Czai), Toruń 2000, s. 47 i 49.

<sup>6</sup> O dyskusji na temat skomplikowanych dziejów lokacji zob.: J. Grześkowiak, *Najdawniejsze dzieje Chełmna i jego najbliższej okolicy*, (w:) *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, (2 wyd.) Toruń 1987, s. 60 n.; Z. H. Nowak, *Dzieje Chełmna do końca XVIII w.*, (w:) *Dzieje Chełmna. Zarys...* s. 64-71, a także: J. Zobołowicz, *Układ przestrzenny średniowiecznego Chełmna*, „Zeszyty Naukowe UMK”, 28, 1968, s. 3-60; E. Gąsiorowski, *Rynek i ratusz chełmiński*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 10, 1965, z. 1, s. 3-29; *AGP Kat.*, s. 40.



2. Inowrocław, kościół NMP, widok od zachodu; repr. za: J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek – 1370)*, (w:) *Wielka historia Polski*, t. 2, Kraków 1999

roku stolicą państwa zakonnego stał się Malbork. Chełmno nadal jednak pozostawało ważnym ośrodkiem. W okresie panowania Krzyżaków w ratuszu miejskim miał siedzibę sąd odwoławczy dla wszystkich miast lokowanych w Prusach na prawie chełmińskim<sup>7</sup>. Od początku XIV do lat 30. XV wieku Chełmno było też względnie aktywnym członkiem Hanzy pro-

<sup>7</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, z. 4, Warszawa 1976, s. 4.

wadzącym handel głównie z miastami dolnoniemieckimi i flandryjskimi<sup>8</sup>. Próba podniesienia prestiżu miasta i przywrócenia mu atrybutów stołeczności były podjęte z inicjatywy Krzyżaków w latach 80. XIV wieku zabiegi zmierzające do założenia w mieście uniwersytetu. Starania te nie przyniosły jednak trwałych efektów. Inicjatywę podjęto ponownie – również nieskutecznie – w 1434 roku<sup>9</sup>. Ostatecznie Chełmno nigdy nie osiągnęło statusu bliskiego czterem największym miastom państwa zakonnego, których szczyt rozwoju ekonomicznego i politycznego przypadł na wiek XV. Wówczas miasto coraz bardziej traciło na znaczeniu i choć nadal pozostawało stosunkowo dużym ośrodkiem, nigdy już nie dane mu było osiągnąć pozycji zbliżonej do tej z przełomu XIII i XIV wieku, czyli z okresu budowy kościoła parafialnego. Dlatego też oddziaływanie architektury kościoła mariackiego ogranicza się niemal wyłącznie do budowli powstałych w pierwszej połowie XIV wieku<sup>10</sup>.

## 2. HISTORIA BUDOWY KOŚCIOŁA NMP

Niewątpliwie największe zasługi w badaniach nad architekturą kościoła NMP położyła Teresa Mroczko. Owocem jej pracy są liczne, a co najważniejsze, nadal aktualne publikacje sumujące stan wiedzy o kościele chełmińskim<sup>11</sup>. Zdaniem badaczki budowę kościoła rozpoczęto najpewniej około 1280 roku od wznoszenia prostokątnego, trójprzęsłowego prezbiterium, któremu przy zachodnim przęśle towarzyszyć miały dwie kwadratowe w planie wieże. Budowę chóru ukończono jeszcze w XIII stuleciu, sklepienie założono około 1300 roku. Zrealizowano jednak tylko północną wieżę przyprezbiterialną. Następnie na początku XIV wieku podjęto budowę korpusu wznosząc najpierw mury nawy północnej, a także dolną część masywu wieżowego. Ostatecznie, po zmianie pierwotnej koncepcji i nieznacznym podwyższeniu murów nawy północnej, wzniesiono we wnętrzu filary i ściany nawy południowej. Korpus był najpew-

<sup>8</sup> Z. H. Nowak, *Dzieje Chełmna do końca...*, s. 72 nn. – wiadomo na przykład, że w 1345 torunianin Tileman Pape kupił od czterech kupców z Chełmna sukno z okrętu, który rozbił się w pobliżu wyspy Zelandii.

<sup>9</sup> Z. H. Nowak, *Dzieje tzw. Akademii Chełmińskiej*, (w:) *Dzieje Chełmna. Zarys...*, s. 131 nn.

<sup>10</sup> Obok kopiowanej koncepcji masywu o dwóch wieżach kilkakrotnie naśladowano także – choć z pewnymi zmianami – system artykulacji elewacji wież. Inspiracje masywem chełmińskim wykazują podziały wież kościołów parafialnych w Wabczu, Chełmży oraz Św. Jakuba na Nowym Mieście w Toruniu.

<sup>11</sup> *Katalog zabytków...* (opracowanie autorskie T. Mroczko), s. 7 nn.; T. Mroczko, *Architektura...*, s. 47-74; T. Mroczko, *Sztuka Chełmna do końca XVIII wieku*, (w:) *Dzieje Chełmna. Zarys...*, s. 150 nn.; *AGP Kat.*, s. 41 n. (nota autorstwa T. Mroczko).

niej gotowy z końcem drugiej dekady XIV wieku, choć założenie sklepień mogło się przeciągnąć na lata 20. Nie wiadomo dokładnie, czy masyw wieżowy uzyskał już w tym czasie obecny wygląd, czy też budowę górnych kondygnacji wież prowadzono jeszcze w trzeciej dekadzie stulecia. W każdym razie część wieżową ukończono na pewno przed 1333 rokiem. Świadczy o tym wspomniany wyżej dokument fundacyjny katedry królewieckiej. Ustalenia Teresy Mroczo przyjęli inni badacze, wprowadzając czasem nieznaczne korekty w datowaniu sklepień korpusu<sup>12</sup>.

### 3. GENEZA UKŁADU PREZBITERIUM I KORPUSU KOŚCIOŁA

Zgodnie przyjęto też wnioski Teresy Mroczo dotyczące genezy artystycznej poszczególnych członów budowli. Prostokątne, wydłużone prezbiterium o trzech przęsłach autorka wywodziła z XIII-wiecznych chórów kościołów mendykanckich w Polsce, w typie budowli znanych z kościołów dominikanów w Sandomierzu, klarysek w Zawichoście, czy franciszkanów w Kaliszu. Obiegowy program salowego prezbiterium wzbogacono układem wież wschodnich wywodzącym się z tradycji budownictwa romańskiego. Zrealizowano wprawdzie jedynie wieżę północną (dziś już nieistniejącą), jednak osadzenie w niej empory patronackiej, przeznaczonej zapewne dla wysokich dostojników Zakonu, nadało prezbiterium szczególnie reprezentacyjnego charakteru.

Oryginalny system dyspozycji przestrzennej halowego korpusu o prostokątnych (leżących) przęsłach, zbliżonych wielkością we wszystkich nawach, wywodziła badaczka z wczesnogotyckich świątyń Nadrenii, gdzie rozwiązania tego typu stosowano dość powszechnie aż po wiek XV. Po raz pierwszy taki system rozplanowania wnętrza wprowadzono około połowy XIII wieku w kościele farnym we Frankfurcie nad Menem, a wkrótce powtórzono w kościele Św. Lamberta w Düsseldorfie realizowanym w latach 80. i ukończonym zapewne już w 1296 roku. Fara chełmińska stanowi zdaniem Teresy Mroczo bardzo wczesną, trzecią w kolejności realizację tego typu. Okoliczność ta pozwoliła sformułować istotne dla nas stwierdzenie – mianowicie, że „budowniczy kościoła PMarii w Chełmnie przybył [...] na teren byłego państwa krzyżackiego bezpo-

<sup>12</sup> T. Jurkowlaniec, *Gotycka rzeźba architektoniczna w Prusach*, Wrocław-Warszawa-Kraków... 1989, s. 135 nn. – w katalogu autor datuje zworniki korpusu na lata około 1330-1340, w tekście (s. 75, 78 n.) przyjmuje nieco wcześniejsze datowanie T. Mroczo; L. Krantz-Domasłowska, J. Domasłowski, *Kościół farny w Chełmnie*, Toruń 1991, s. 13-41; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Chełmno*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 69-118; J.Z. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. 2, cz. 1, *Pomorze*, Warszawa 1992, s. 359 n. – autor powtórzył za T. Jurkowlaniem datowanie sklepienia korpusu.

średnio z Zachodu, zapewne z Nadrenii, gdyż tylko tam mógł się zapoznać z podobnym układem planistycznym i przestrzennym<sup>13</sup>.

Proces budowy kościoła chełmińskiego zajął niemal połowę stulecia. Mimo to, w zgodnej ocenie badaczy, farę chełmińską realizowano konsekwentnie wedle z góry zatwierdzonego projektu. Można więc przyjąć, że kształt masywu wieżowego zaprogramowano, przynajmniej w ogólnych zarysach, już w końcu wieku XIII. Analiza struktury murów dowiodła, że dwie dolne kondygnacje wież wznoszono równolegle z budową korpusu. Musiały więc być ukończone (może wraz ze szczytem środkowym) około 1320 roku<sup>14</sup>. Nie wiadomo, czy w tym czasie ukończono już wieżę północną i półtorej kondygnacji wieży południowej, czy też prace nad górnymi partiami wież trwały jeszcze w trzeciej dekadzie XIV wieku.

#### 4. OPIS MASYWU ZACHODNIEGO

Masyw wieżowy fary chełmińskiej składa się z dwukondygnacyjnego, blokowego segmentu dolnego odpowiadającego wysokości nawom korpusu oraz trójdzielnej strefy górnej, którą tworzą: czterokondygnacyjna wieża północna zwieńczona ostrosłupowym hełmem, półtorakondygnacyjna nasada wieży południowej nakryta dachem namiotowym oraz przestrzeń międzywieżowa nakryta dachem dwuspadowym ujętym od zachodu trójdzielny szczytem (il. 3, 4). Masyw zachodni tworzy w rzucie regularny, wydłużony prostokąt podzielony wewnątrz na trzy segmenty – kwadratowe pomieszczenia podwieżowe na przedłużeniu naw bocznych oraz prostokątny w planie przedsionek usytuowany u nasady nawy głównej. Sklepienie czteroramiennymi gwiazdami pomieszczenia dolnej kondygnacji łączą się między sobą i otwierają na wewnątrz kościoła szerokimi ostrołukowymi arkadami. W narożnikach północno- i południowo-

<sup>13</sup> T. Mroczko, *Architektura...*, s. 66. Autorka wskazała wprawdzie także inne realizacje tego typu – kościół Św. Marcina w Halberstadt oraz grupę budowli austriackich, jednak wszystkie one powstały później niż fara chełmińska. Wydaje się przy tym, że uwadze badaczki umknęła jeszcze jedna analogiczna budowla z terenów Nadrenii warta przywołania także z tego względu, że podobnie jak w Chełmnie nawy boczne nakryto tam systemem dwuspadowych dachów poprzecznych ujętych trójkątnymi szczytami. Jest to wspólny farze chełmińskiej kościół parafialny w Kempen, budowany najpewniej od 1294 roku. Chór ukończono w 1316, a korpus około 1320 roku – P. Clemen, *Die Kunstdenkmäler des Kreises Kempen (Kunstdenkmäler der Rheinprovinz, t. 1, cz. 1)*, Düsseldorf 1891, s. 56 nn.

<sup>14</sup> T. Mroczko, *Architektura...*, s. 70 n. Początek realizacji przyziemia części wieżowej wyznacza portal zachodni, datowany zgodnie na około 1300 rok (zob. T. Jurkowlaniec, *Gotycka...*, s. 136).

zachodnim przestrzeni podwieżowych osadzono wejścia do cylindrycznych klatek schodowych wpasowanych pomiędzy narożne przypory a zewnętrzne ściany wież. Przyziemie, do którego części środkowej prowadzi od zewnątrz ostrołukowy portal, w częściach podwieżowych oświetlają pojedyncze okulusy osadzone w ścianie zachodniej oraz – od strony północnej i południowej – niskie ostrołukowe okna. Znacznie wyższe piętro powtarzające podziały przyziemia ukształtowano jako trójdzielną empore o połączonych między sobą komorach otwartych na wewnątrz szerokimi i wysokimi arkadami ostrołukowymi z bogato profilowanymi ościeżami (środkowa arkada wyraźnie szersza od bocznych). Piętro, pierwotnie sklepione gwiaździcie jedynie w części środkowej<sup>15</sup>, oświetlają wysokie ostrołukowe okna. We wnętrzu wieży północnej poszczególne kondygnacje rozdzielają odsadzki muru. Oświetlenie tej partii zapewniają pary wąskich biforiów osadzonych w każdej ze ścian poszczególnych kondygnacji (za wyjątkiem dolnych partii ścian zakrytych konstrukcjami dachowymi korpusu). Górną kondygnację wieży północnej nadbudowano bezpośrednio po pożarze z 1501 roku. Z tego czasu zachowała się konstrukcja formująca narys ośmioboku zaklinowana od wschodu, południa i zachodu na łukach odcinkowych wpuszczonych w relikty murów XIV-wiecznych. Służyła ona oparciu ostrosłupowego hełmu, który na początku XVI wieku zastąpił dawne zwieńczenie<sup>16</sup>.

Elewacjom dolnego segmentu masywu wieżowego nadano surowy, monumentalny wygląd. Prostopadłościenny blok o gładkich, niemal pozbawionych dekoracji, ceglanych ścianach opinają na narożach wydatne, dwuuskokowe przypory sięgające nasady górnej strefy masywu. Dwie podobnie ukształtowane przypory dzielą zachodnią elewację na trzy segmenty odpowiadające podziałowi przestrzennemu wnętrza oraz trójdzielnej strukturze górnej strefy masywu. Przypory usytuowane na styku wież z korpusem przylegają do blokowej struktury pod kątem prostym (podobnie jak środkowe przypory elewacji zachodniej) i pod względem dekoracyjnym przynależą do szeregu skarp opinających nawy boczne. W narożach północno- i południowo-zachodnim usytuowano przypory skośne, złączone z półcylindrycznymi wieżyczkami schodowymi. Dolną część segmentu blokowego opina wraz z przyporami i wieżyczkami schodowymi gzyms kapnikowy stanowiący przedłużenie gzymsu poprowadzonego na elewacjach korpusu. Wyznacza on zarazem strefę cokołową

<sup>15</sup> J. Łoziński (*Pomniki...*, s. 359) utrzymuje, że trójdzielną empore sklepiono w trakcie restauracji w latach 1925-28, tymczasem J. Heise (*Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kulmerlandes und der Löbau*, (in:) *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, t. 2, Danzig 1887-1890, s. 44) stwierdził istnienie gotyckiego sklepienia w części środkowej. W latach 20. XX wieku sklepiono zatem jedynie segmenty podwieżowe.

<sup>16</sup> *Katalog zabytków...*, s. 7, 10.



masywu. Gzyms wylamuje się nieznacznie ku górze jedynie w części środkowej elewacji zachodniej ponad ostrołukowym, bogato zdobionym portalem głównym. Powyżej gzymsu pośrodku segmentów wyznaczonych przyporami osadzono w dwóch rzędach otwory okienne (nad portalem głównym osadzono jedynie okno górnego szeregu). W zachodniej ścianie segmentów podwieżowych, bezpośrednio nad gzymsem, osadzono rozglifione okulusy; a w ścianach północnej i południowej niewielkie, rozglifione okna ostrołukowe. Powyżej, w tej samej linii osadzono znacznie większe, zamknięte ostrołukowo, smukłe, trójdzielne okna o rozglifionych ościeżach, wyznaczające wysokość kondygnacji emporowej (niektóre wtórnie zaślepiono). Krawędzie wszystkich otworów okiennych segmentu blokowego ożywiają płytkie uskoki.

Poszczególne elementy górnej części fasady chełmińskiej, w przeciwieństwie do „blokowej” części dolnej, zostały opracowane wyjątkowo dekoracyjnie. Potężną, prostopadłościenną wieżę północną podzielono fryzami maswerkowymi na cztery zbliżone wielkością kondygnacje, wprowadzając przy tym konsekwentnie czterodzielny podział na każdej elewacji. Pierwsza kondygnacja (wolnostojącej części) wieży północnej jest niższa niż pozostałe. Górna, po nadbudowie z początków XVI wieku nieznacznie przewyższa dwie środkowe. Czterodzielną artykulację wyznaczają pionowe lizeny przeciągnięte przez całą wysokość wieży. Na skrajnych lizenach w poszczególnych kondygnacjach wprowadzono płytkie, tynkowane blendy zamknięte ostrołukowo. Odpowiadające im kształtem i wielkością, nieco głębsze wnęki osadzono w działach środkowych rozdzielonych wąską lizeną. We wnękach działów środkowych wprowadzono smukłe biforiale przeźrocza – w kondygnacji pierwszej i czwartej nieznacznie niższe niż w dwóch strefach środkowych. Otwory drugiej i trzeciej kondygnacji zamknięto trójlistnie, natomiast biforia dolnej i górnej kondygnacji wieńczy ostrołuk. Pierwszą i drugą kondygnację wieży północnej rozdziela fryz o motywie maswerkowych trójliści opartych na ceramicznych konsolkach w kształcie ludzkiej twarzy. Na poziomie dolnej (wolnostojącej) kondygnacji naroża wieży częściowo przesłaniają zwieńczenia przypór. Maswerkowe fryzy górnej partii dzwonnicy tworzą rysunek czteroliści ujętych od góry i dołu wąskimi wałeczkami. W górnej strefie czwartej kondygnacji wprowadzono w trakcie XVI-wiecznej naprawy trójkatne zamknięcie skrajnych blend, a w działach środkowych zwieńczenia w formie łuków oślego grzbietu. Ceglana część wieży wieńczy ażurowa balustrada rozpięta pomiędzy słupkami osadzonymi na przedłużeniu pionowych podziałów elewacji. Powstała ona w trakcie restauracji świątyni przeprowadzonej w latach 1883-1884. Wówczas też

odnowiono ostrosłupowy, ośmioboczny hełm ożywiony w górnej strefie potrójną przewiązką<sup>17</sup>.

Analogiczną strukturę i podział elewacji przyjęto także dla wieży południowej. Tę wyciągnięto jednak zaledwie do wysokości półtorej kondygnacji ponad zwieńczenie „blokowego” segmentu fasady. Z niewiadomych przyczyn budowę zarzucono, a nieukończoną konstrukcję nakryto niskim dachem czterospadowym.

Pionowe podziały trójdzielnego szczytu części międzywieżowej wyznaczają czworoboczne lizeny przechodzące górą w niewysokie sterczyny. Pomiędzy nimi wprowadzono dwudzielne blendy ostrołukowe z okręgami wpisanymi w łuk zamykający główną strukturę. Dwudzielne blendy skrajnych działów podzielono fryzem pasowym na dwie strefy wyznaczając w ten sposób cztery równe wielkością pola, w których osadzono ostrołukowe blendy lub otwory (w polach wewnętrznych). Blendową artykulację skrajnych działów ujęto od góry wimpergami dekorowanymi żabkami – jedną z ich ścian tworzą krawędzie szczytu. Analogicznie wyznaczono podziały środkowej części szczytu z tym, że dwudzielną blendę podzielono tu pasowymi fryzami na cztery kondygnacje, w których osadzono cztery pary ostrołukowych blend. Na granicy pomiędzy szczytem a wieżami, na wysokości dolnej strefy blend szczytowych wyprowadzono niewielkie łuki łączące elewację masywu wieżowego ze sterczynowymi zakończeniami środkowych przypór masywu. Założono w nich rynny zakończone wylotami po zachodniej stronie przypór. Służą one odprowadzaniu wody z zadaszenia części segmentu międzywieżowego.

\*

Nie wiadomo, jak wyglądało pierwotne zwieńczenie wieży północnej. Obecną strukturę ośmiobocznego hełmu ostrosłupowego wprowadzono w początku XVI wieku i konserwowano w wieku XIX<sup>18</sup>. Jednak osadzona wtórnie, murowana nasada wieloboku wskazuje, że w XVI wieku wprowadzono rozwiązanie różniące się od pierwotnego. Wygląd XIV-wiecznego zwieńczenia wieży można – jak sądzę – rekonstruować w oparciu o stosunkowo dobrze zachowany ostrosłupowy dach dzwonnicy kościoła w pobliskim Wabczu. Kompozycja elewacji nawiązuje tam do niewiele starszego pierwowzoru wież chełmińskich. Można sądzić, że w Wabczu

<sup>17</sup> J. Heise, op. cit., s. 39 i przyp. 128 – neogotycką „galerię” wprowadzono w miejsce dawnej drewnianej poręczy zabezpieczającej górną platformę wieży.

<sup>18</sup> Zachowane XVIII-wieczne wizerunki Chełmna ukazują hełm w kształcie identycznym z dzisiejszym, a zatem XIX-wieczni konserwatorzy nie wprowadzili tu zasadniczej zmiany.

odwzorowano także zwieńczenie wieży kościoła NMP<sup>19</sup>. Przyjmując taką możliwość, należałoby sobie wyobrazić w Chełmnie nakrycie wieży w postaci (ceglanego?) hełmu o kształcie ostrosłupa o podstawie kwadratu. Zapewne był on też znacznie niższy niż hełm zachowany do dziś. Niewykluczone, że tak jak w Wabczu mury wieży chełmińskiej wieńczył w średniowieczu krenelaż.

\*

Analiza architektury masywu zachodniego fary mariackiej prowadzi do kilku istotnych wniosków. Niewątpliwie w ciągu jednej kampanii wzniesiono „blokową” strukturę dolną. Dopiero po jakiejś przerwie nadbudowano wieżę północną, a także fragment wieży południowej wraz ze szczytem środkowym i zwieńczeniem przypór zachodnich. Cezurę przypadającą na wysokości nasady wież widać najlepiej w zwieńczeniu klatek schodowych, którym nadano formę wieloboków nasadzonych na starszą część cylindryczną. Trudno też nie zauważyć różnicy w sposobie opracowania masywnego segmentu dolnego, a wybitnie dekoracyjnie potraktowanych wież. Nie wydaje się jednak, by różnica ta wynikała z długiego procesu budowy i ewentualnej zmiany koncepcji. Sądzę, że wieżom nadano kształt przewidywany już w pierwotnym projekcie. Wykonano go najpóźniej w chwili rozpoczęcia budowy korpusu, a więc około 1300 roku. Niezwykle grube mury dolnego segmentu, podobnie jak system wyjątkowo potężnych i wysokich przypór wskazują, że od samego początku liczone się z budową masywnych prostopadłościennych bloków wież co najmniej równych wysokością segmentowi dolnemu. W przypadku jakiegokolwiek niższej lub „lżejszej” struktury (na przykład wielobocznej lub zwężającej się ku górze) masywność strefy dolnej byłaby niewspółmierna w zestawieniu z wieżową strefą kompozycji.

W badaniach nad genezą masywu wieżowego znaczenia nabiera też zrealizowana część wieży południowej. Wzniesiono ją jedynie do takiej wysokości, która umożliwiała trwałe i estetyczne wprowadzenie szczytu środkowego. Jednak na podstawie zrealizowanego fragmentu widać, że w dekoracji wieży południowej chciano możliwie wiernie powtórzyć system artykulacji wieży północnej. W koncepcji pierwotnej zamierzano zatem wznieść dwie bliźniacze wieże. Można też domniemywać, że półtornej kondygnacji wieży południowej wzniesiono dopiero po całkowitym ukończeniu wieży północnej. Przesłankę dla takiego rozumowania stanowi fryz maswerkowy o rysunku czteroliścia rozdzielający kondygnacje

<sup>19</sup> *Katalog zabytków...*, s. 133 nn. – ceglany hełm restaurowano wprawdzie w latach 1835-40, niewątpliwie jednak zachował on pierwotną formę.

wieży południowej. Osadzono go dokładnie na wysokości odpowiadającej granicy kondygnacji wieży północnej. Na wieży północnej zaś jedynie na tym właśnie poziomie wprowadzono arkadowy fryz z trójliściami wspartymi na konsolkach w formie ludzkich twarzy. Można więc sądzić, że gdyby obie wieże budowano równolegle, w obu pojawiłyby się ten sam ornament. Tymczasem fryz wieży południowej odpowiada fryzom wprowadzonym dopiero w górnej strefie wieży północnej. Najwyraźniej już w trakcie realizacji wieży północnej zdecydowano, że cezury międzykondygnacyjne powinny być nieco szersze niż fryz wsparty na konsolach (także trudniejszy w murarce) i dlatego też wyżej wprowadzono pełne czteroliście ujęte wałeczkami.

Oryginalny motyw arkadowego fryzu (z wpisanymi trójliściami) wspartego na konsolkach w kształcie twarzy pojawił się również w dekoracji wieży północno-zachodniej Zamku Wysokiego w Malborku (około 1280) oraz w dekoracji bramy zamku w Radzynie Chełmińskim (przed 1329). Choć w obu przypadkach użyto nieco innych kształtek niż na wieży północnej w Chełmnie (identyczne są jedynie cegły z konsolowymi główkami), to i tak można stwierdzić, że kształtki te wyprodukowano specjalnie na potrzeby Zakonu. Dekoracja fasady chełmińskiej służyła zatem podkreśleniu elitarnego charakteru fundacji poprzez formalne nawiązania do architektury zamków konwentualnych<sup>20</sup>. Nie wiadomo wreszcie, co było przyczyną przerwania budowy wieży południowej kościoła w Chełmnie. Niewykluczone, że zarzucenie prac wynikało z konfliktu polsko-krzyżackiego, kiedy to dwukrotnie w 1330 i 1332 roku Władysław Łokietek wraz z posiłkami węgierskimi i litewskimi nie mogąc odzyskać ziemi dobrzyńskiej spustoszył ziemię chełmińską.

Warto podkreślić wrażenie swoistej równowagi pionów i poziomów w dekoracji wieży północnej. Elementy strukturalne reliefowo potraktowanych podziałów wertykalnych i horyzontalnych przenikają się wzajemnie; lizeny w środkowej partii elewacji biegną nieprzerwanie przez wszystkie cztery kondygnacje, podobnie jak wyodrębnione uskokiem pola dwóch działów środkowych. Maswerkowe fryzy oplatają ściśle poszczególne elementy struktury pionowej. Wszystkim blendom i wnękom nadano niemal identyczne wymiary; ożywcze zróżnicowanie, zauważalne dopiero przy wnikliwym oglądzie, wprowadzono jedynie w wysokości biforialnych otworów. Dekoracja elewacji wieży fary chełmińskiej (mimo przekształceń zwieńczenia) wywołuje wrażenie szlachetnego porządku

<sup>20</sup> T. Mroczko, *Architektura...*, s. 73 n.; O. Asendorf, *Mittelalterliche Türme...*, s. 184. Podobnie można odczytywać wprowadzenie na wieży północnej katedry w Chełmży fryzu o motywie czteroliści ujętych wałeczkami – identycznego jak w fasadzie chełmińskiej, w dodatku w nieszczęśliwie udanym połączeniu z motywem konsolk w kształcie ludzkich twarzy.

i umiaru. Zagęszczona, czterodzielna struktura kompozycji rozgrywanej w różnicowanych subtelnymi uskokami płaszczyznach znamionuje wyjątkowo wprawnego i doświadczonego architekta.

## 5. POGLĄDY DOTYCZĄCE GENEZY WIEŻOWEJ FASADY FARY CHELMIŃSKIEJ

W architekturze ceglanej niżu nadbałtyckiego na przełomie XIII i XIV wieku koncepcja fasady dwuwieżowej była rozwiązaniem nowatorskim. Kamienny masyw kościoła mariackiego w Prenzlau, choć zwieńczony dwiema niskimi wieżami ceglanymi, stanowi realizację całkowicie zakorzenioną w tradycji romańskiej fasady blokowej. Dwuwieżowe zwieńczenie elewacja uzyskała zresztą dopiero w pierwszej połowie XIV wieku. Za najstarszą w regionie realizację typu dwuwieżowego o wyraźnie prestiżowym charakterze uznaje się więc fasadę fary NMP w Lubece. Koncepcja reprezentacyjnej elewacji nawiązującej, podobnie jak chór obejściowy, do tradycji architektury katedralnej, została tam wprowadzona w trzeciej ćwierci XIII wieku w miejscu zlikwidowanej jednowieżowej fasady pierwotnego kościoła. Budowę obu wież ukończono w pierwszej dekadzie XIV wieku<sup>21</sup>. Fasada fary lubeckiej, poza ogólną dyspozycją, w niczym jednak nie przypomina masywniejszych wież kościoła chełmińskiego.

Jako cechę szczególną wież chełmińskich Teresa Mroczko uznała usytuowanie półcylicyrycznych wieżyczek schodowych wpasowanych w północno- i południowo-zachodni narożnik masywu, tuż obok skośnych przypór. Układ taki powtórzono wiernie w katedrze w Chełmży. Badaczka stwierdziła, że jest to rozwiązanie „bardzo rzadkie”, a poszukując analogii, wskazała dwuwieżowe masywy katedr w Strasburgu (4 ćwierć XIII wieku) i Ratzbonie (połowa XIV wieku), co w kontekście Chełmna „wskazywałoby na południowoniemiecką genezę tego układu i na jego związek z programem katedralnym”<sup>22</sup>.

W kwestii genezy i znaczenia masywu zachodniego wypowiedział się ostatnio Olaf Asendorf<sup>23</sup>. Uznał on, że szczególne znaczenie dla decyzji o wprowadzeniu masywu dwuwieżowego w Chełmnie miały prestiżowe świątynie niemieckie, nad którymi patronat w XIII wieku sprawowali Krzyżacy. Inspirującą rolę miały odegrać przede wszystkim kościoł

<sup>21</sup> T. Mroczko, *Architektura...*, s. 68.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 69 n.

<sup>23</sup> O. Asendorf, *Mittelalterliche Türme...*, s. 179-185.



3. Chełmno, fasada kościoła NMP; repr. za: B. Schmid, *Kulmerland und Pommerellen*, (in:) *Bau- und Kunstdenkmäler der Ordenszeit in Preussen*, t. 1, Marienburg 1939

Św. Elżbiety w Marburgu, ale także dwie świątynie parafialne w Mühlhausen – Św. Błażeja i NMP. Podobieństwa, które eksponował Olaf Asendorf, sprowadzają się jednak do bardzo ogólnych cech. Faktem jest wprawdzie, że we wszystkich trzech przypadkach dwuwieżowe masywy towarzyszyły halowym korpusom, których nawy boczne, tak jak w Chełmnie, nakryto systemem dachów poprzecznych. Pokrewna koncepcji chełmińskiej jest też aranżacja wnętrza masywu wieżowego w Marburgu,



4. Chełmno, kościół NMP, widok od pn.-zach.; repr. za: J.Z. Łoziński, *Pomorzanie*, (w:) *Pomniki sztuki w Polsce*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1992

którego piętro mieści trójdzielną emporę z szerokim segmentem środkowym. Szczególne podobieństwo łączy też – zdaniem niemieckiego badacza – podział elewacji dwóch dolnych kondygnacji wież marburskich i chełmińskich (il. 3, 7). Autor stwierdził, że budowniczy masywu kościoła NMP znalazł rozwiązanie zastosowane niewiele wcześniej w Marburgu. Czas powstania dwóch dolnych kondygnacji wież marburskich badacz zawarł pomiędzy datami rozpoczęcia budowy i konsekracji kościoła

(1235–1283). Realizację górnych, wolnostojących partii datował zgodnie z dawniejszymi poglądami na okres pierwszej połowy XIV wieku. W takiej sytuacji górne kondygnacje nie mogłyby więc spełniać roli wzorca dla wież chełmińskich.



5. Xanten, kolegiata Św. Wiktora, widok od pd.-zach.; przedr. za: H.E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Kirchen an Rhein und Maas*, 2. Aufl., Neuss 1972

Zupełnie niepodobne względem kościoła pruskiego są natomiast wieżowe masywy kościołów w Mühlhausen budowane zapewne jeszcze w latach 40. XIII wieku i utrzymane w stylistyce późnoromańskiej (il. 6).



Przyznał to zresztą Olaf Asendorf. Nie przeszkodziło mu to jednak eksponować, że wysokie ośmioboczne wieże nasadzone na masywny prostopadłościenny blok zachodniej partii kościoła Św. Błażeja wzniesiono już po przejęciu przez Krzyżaków patronatu nad kościołem (1227). Ostatecznie badacz przypuszczał, że wprowadzenie masywu dwuwieżowego w Chełmnie miało charakter świadomej recepcji wzorów krzyżackiej architektury z terenów środkowoniemieckich, gdzie sama zasada budowy dwóch wież stawała się czynnikiem manifestowania potęgi rycerzy zakonnych i ich wyjątkowej pozycji ugruntowanej zarówno poparciem papieskim, jak i cesarskim.

## 6. PIERWOWZÓR FORMALNY WIEŻ KOŚCIOŁA MARIACKIEGO W CHEŁMNIE

Przedstawione wyżej stanowiska badaczy rozpatrujących problem genezy wież chełmińskich trudno uznać za wyczerpujące. Niektóre z poczynionych szczegółowych obserwacji są przy tym zgoła nietrafione. Nie sposób bowiem wyprowadzać kształtu masywu chełmińskiego wprost z typu wież katedralnych takich jak realizacja strasburska jedynie w oparciu o miejsce osadzenia wieżyczek schodowych. Przecież fasada katedry w Strasburgu niemal pod każdym względem różni się od fasady fary NMP. Zbieżność miejsca osadzenia wieżyczek jest – jak sądzę – sprawą czystego przypadku i w żadnym razie nie może stanowić argumentu rozstrzygającego w kwestii wzajemnych zależności genetycznych. Niczego tak na prawdę nie wyjaśnił też wywód Olafa Asendorfa. Poziom ogólności przeprowadzonej analizy i wynikające stąd „pokrewieństwo” dwuwieżowych fasad kościołów krzyżackich, a w konsekwencji sąd o recepcji w Chełmnie rozwiązań architektury krzyżackiej z terenów cesarstwa jest nie do utrzymania. Przy tak ogólnym ujęciu zasadnicza kwestia formalnych różnic, ewidentnych przy porównaniu wież kościoła marburskiego i obu budowli z Mühlhausen, a wieżami chełmińskimi, schodzi niesłusznie na plan dalszy. Wnioski Olafa Asendorfa tracą zresztą na znaczeniu także w świetle najnowszych ustaleń dotyczących chronologii budowy kościoła marburskiego. Dzięki badaniom dendrochronologicznym okazało się niedawno, że decyzja o wprowadzeniu wież w kościele Św. Elżbiety zapadła w wyniku modyfikacji pierwotnego planu dopiero około 1250 roku (zapewne pod wpływem projektu katedry kolońskiej), a górne (wolnostojące) kondygnacje wież aż do wysokości nasady spiczastych hełmów z dużym prawdopodobieństwem istniały już w połowie

lat 90. XIII wieku<sup>24</sup>. Z powodzeniem mogłyby więc stanowić wzór dla budowniczego czynnego w Chełmnie, który w tym czasie kończył dopiero budowę prezbiterium. Nie da się więc wytłumaczyć rozbieżności w wyglądzie górnych partii wież względami chronologii. Natomiast włączanie do rozważań o fasadzie chełmińskiej ośmiobocznych wież kościołów z Mühlhausen jest już zupełnym nieporozumieniem.



6. Mühlhausen, kościół Św. Błażeja, widok od pd.-zach.; repr. za: E. Badstübner, *Das alte Mühlhausen*, Leipzig 1989

<sup>24</sup> G. Strickhausen, *Die Elisabethkirche in Marburg – Kirche des Deutschen Ordens, (Burgen kirchlicher Bauherren, (in:) Forschungen zu Burgen und Schlössern, t. 6), München-Berlin 2001, s. 146, 149 nn.*

Problemy z właściwym odczytaniem architektury masywu wieżowego fary NMP brały się stąd, że pierwowzoru tej jednej z najstarszych elewacji dwuwieżowych w architekturze niżu nadbałtyckiego szukano, przyjmując nietrafne założenia. Analogii upatrywano więc albo w stosunkowo wąskim kręgu architektury ceglanej, albo wśród fasad wieżowych wczesnego gotyku, albo wreszcie wśród budowli związanych z Zakonem. Tymczasem uwadze badaczy umykały budowle romańskie. W kontekście Chełmna warto przywołać późnoromańską fasadę kościoła parafialnego w Inowrocławiu. Nie dość, że stanowi ona najstarszy w rejonie Chełmna przykład ceglanej elewacji dwuwieżowej, to jeszcze wprowadzono tu czterodzielny system dekoracji elewacji zastosowany także w wieży fary NMP. Zdwojone otwory środkowych działów ujmują po bokach tynkowane blendy, a całość wieńczy nieco spłaszczony fryz arkadowy (il. 2)<sup>25</sup>. Wprawdzie ani ranga miasta, ani skala kościoła nie wytrzymują porównania z budowlą chełmińską, jednak to właśnie romańskie i wczesnogotyckie świątynie okolicznych stolic książęcych i diecezjalnych – Płocka, Włocławka, Brześcia Kujawskiego, Sieradza czy Łęczycy określały poziom lokalnych możliwości architektonicznych, który fara chełmińska, jako reprezentacyjny kościół nowo kreowanego państwa krzyżackiego, musiała przewyższać ze względów propagandowych. Nigdy nie dowiemy się, czy inwestorzy krzyżaccy brali pod uwagę masywne, czworoboczne wieże inowrocławskie jako punkt wyjścia dla rozważań nad adekwatną formą fasady przyszłej świątyni chełmińskiej. Tym niemniej porównanie obu masywów pokazuje, jak bardzo prestiżowa architektura państwa zakonnego dystansowała się od osiągnięć budowniczych sąsiednich ziem polskich.

Bezpośrednim pierwowzorem fasady chełmińskiej jest również późnoromański, jednak nieporównanie większy od inowrocławskiego, kamienny masyw kolegiaty Św. Wiktora w nadreńskim Xanten (il. 5). Budowa dwuwieżowej fasady kościoła stanowiła ostatni etap realizacji romańskiej świątyni, której korpus konsekrował w 1165 roku arcybiskup Kolonii Rainald von Dassel. Trzy dolne kondygnacje wzniesiono z inicjatywy *magistra scholarum* Bertoldusa od około 1180/1190 lub nawet około 1200 do 1213 roku, kiedy to poświęcono ołtarz mariacki usytuowany na granicy masywu zachodniego i nawy głównej kościoła. Wieżę południową nadbudowano następnie o trzy, a północną o dwie kondygnacje do około 1220/1230. Wysokość wież zrównano dopiero po blisko trzech stuleciach, nadbudowując przed 1519 rokiem górną kondygnację wieży

<sup>25</sup> Elewacja w znacznej części została odbudowana w początku lat 50. XX wieku jednak jej podziały zostały wiernie odtworzone – Z. Świechowski, *Sztuka romańska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 170 n.

północnej. Wówczas też wprowadzono ogromne okno i szczyt osadzone w linii ponad środkowym portalem<sup>26</sup>.

Wieże kościoła w Xanten, podobnie jak wieże chełmińskie, ukształtowano jako masywne prostopadłościany nasadzone na blokową strukturę części dolnej sięgającej wysokości dawnego korpusu kościoła (il. 4, 5). Szczególnie bliski kompozycji chełmińskiej jest sposób artykulacji elewacji. Cztery kondygnacje wież różnią się wprawdzie nieznacznie wysokością, jednak podziały strefowe obu bloków przeprowadzono dokładnie na tych samych poziomach – tak jak planowano to zrobić w Chełmie. Także trzecia kondygnacja masywu wieżowego, stanowiąca zarazem partię cokołową wolnostojących dzwonnicy jest w obu realizacjach wyraźnie niższa od górnych kondygnacji wież. Podobieństwo to nie jest kwestią przypadku. Trzecia kondygnacja, choć strukturalnie przynależy już do wolnostojących wież, estetycznie stanowi jeszcze strefę przejściową pomiędzy częścią dolną i górną masywu. W Chełmie sięgają tu jeszcze przypory dolnego segmentu; w Xanten poziom ten zaopatrzono jedynie w wąskie otwory szczytowe, co jednoznacznie odróżnia tę strefę od niższych i wyższych kondygnacji oświetlanych szerokimi otworami. Podobnie jak w Chełmie, tak też w Xanten elewacje wież rozczłonkowano w taki sposób, by zachować względną równowagę między liniami podziału pionowego i poziomego. Różnice sprowadzają się w zasadzie jedynie do tego, że w Xanten fryzy arkadowe układają się w poprzerywane odcinki, podczas gdy fryzy maswerkowe fasady chełmińskiej mają charakter ciągły. Ta sama różnica dotyczy także podziałów pionowych – lizeny w Xanten osiągają jedynie wysokość przynależnej im kondygnacji, podczas gdy lizeny chełmińskie przeciągnięto przez całą wysokość wieży. Pod tym względem artykulacja wieży chełmińskiej jest więc bardziej homogeniczna. Wieże kolegiaty Św. Wiktora robią natomiast wrażenie silniej rozczłonkowanych. Zasada podziałów jest jednak nadal ta sama. Jediną różnicą natury estetycznej jest nieco większa strzelistość wieży chełmińskiej. Nierówna długość ścian wież świątyni nadreńskiej spowo-

<sup>26</sup> P. Clemen, *Die Kunstdenkmäler des Kreises Moers (Die Kunstdenkmäler der Rheinprovinz, t. 1, cz. 3)*, Düsseldorf 1892, s. 84-89. Autor podał, że górną kondygnację wieży południowej wzniesiono dopiero w 1389 roku. Informacja ta jest jednak mało prawdopodobna. Sposób opracowania wnętrza i otworów oraz fryzu arkadowego przemawia za datowaniem w ramach pierwszej połowy XIII wieku. Tak także datowali wieże inni badacze – H. E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Kirchen an Rhein und Maas*, [2 wyd.] Neuss 1972, s. 360; H.E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Baukunst an Rhein und Maas, t. 2 (Katalog der vorromanischen und romanischen Denkmäler)*, Berlin 1976, s. 1264 nn.; E. Lehmann, *Die Westbauten der Stiftskirchen im deutschen Sprachgebiet zwischen 1150 und 1300*, „Sachsen und Anhalt. Jahrbuch der Historischen Kommission für Sachsen-Anhalt“ (*Festschrift für Ernst Schubert...*), t. 19, 1999, s. 71.

dowała, że na czołowych elewacjach zachodnich wprowadzono artykulację trójdzielną. Dłuższe są za to ściany północne i południowe obu wież i na nich właśnie zastosowano układ czterodzielny, który bez mała sto lat później skopiował architekt fary chełmińskiej. Działy środkowe ścian czterodzielnych ożywiono w Xanten wąskimi biforiami. Segmenty skrajne dekorują ślepe wnęki odpowiadające kształtem i wielkością wnękom ujmującym pary otworów przeźroczywych – zasada identyczna z tą zastosowaną w Chełmnie.

## 7. GENEZA MASYWU WIEŻOWEGO W XANTEN

Inaczej niż w Chełmnie ukształtowano wnętrze masywu wieżowego kolegiaty Św. Wiktora. Dolny segment formuje tam tak zwaną halę chóru zachodniego (*Westchorhalle*). Tworzy ją poprzeczny w stosunku do korpusu trójprzęsłowy segment przestrzenny obejmujący dwie kondygnacje. Tak uformowaną sklepioną halę na wysokości piętra obiega z trzech stron głęboki ganek-empora dostępna klatkami schodowymi założonymi w grubości murów w narożach północno- i południowo-zachodnim (il. 1d). Segment wysokiej, poprzecznej hali pełnił pierwotnie funkcje liturgiczne – w początkach XIII wieku konsekrowano tu ołtarz mariacki. Pod względem przestrzennym nadreńskie hale chórow zachodnich przypominają – mimo daleko idących przekształceń i redukcji kondygnacji emporowej – dyspozycję funkcjonalną karolińskich westwerków. Poprzeczna w stosunku do korpusu orientacja stanowi zarazem wyraźne pokrewieństwo z ideą zachodniego transeptu. Natomiast funkcja liturgiczna, której architektonicznym odzwierciedleniem w budowlach tego typu bywa zazwyczaj niewielka apsyda wykrojona w grubości muru, ściany zachodniej, zdradza związku z koncepcją apsydowego chóru zachodniego. Niewykluczone, że uformowanie tego typu budowli charakterystycznego właśnie dla architektonicznego środowiska Dolnej Nadrenii wiązało się z rosnącym autorytetem kultu maryjnego<sup>27</sup>.

W stosunku do rozwiązania chełmińskiego z trójdzielną emporą założoną na całej szerokości masywu, wnętrze części zachodniej kolegiaty nadreńskiej różni się zasadniczo. Różnice wynikają niewątpliwie z odmiennych wymagań funkcjonalnych i liturgicznych, jakie zakładali inwestorzy nadzorujący budowę obu kościołów. Wszak realizację masywów wieżowych dzieli niemal sto lat. Rozwiązanie zastosowane w Xanten jest

<sup>27</sup> Problematykę dotyczącą romańskich hal chórow zachodnich przedstawiam tu za: H.E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Baukunst...*, t. 4 (*Architekturgeschichte und Kunstlandschaft*), Berlin 1989, s. 281-302 oraz 421-424.



7. Marburg, fasada kościoła Św. Elżbiety, fot. autora

silnie zakorzenione w lokalnej praktyce budowlanej. Początki tego typu masywów sięgają znanej z wykopalisk części zachodniej kolegiaty w Nivelles z końca X wieku, do której nawiązuje obecny masyw ostrożnie datowany na drugą połowę XII wieku. Pokrewne Xanten realizacje o charakterze wysokiego poprzecznego chóru liturgicznego z wąskim obejściem na poziomie piętra zrealizowano także w kościołach Św. Bartłomieja w Lüttich (około 1170) oraz Św. Serwacego w Maastricht (około

1180). Podobieństwo obu realizacji w stosunku do niewiele późniejszego masywu z Xanten wynika także z nadbudowy poprzecznych bloków mieszczących chóry zachodnie parą czworobocznych wież. Jednak wieże wspomnianych kościołów osadzono na murach wewnętrznych ganku obiegającego chór zachodni, przez co są one znacznie węższe niż dolna część masywu. Różnica szerokości powoduje, że lica wież są cofnięte wydatnym uskokiem w stosunku do lica blokowej części dolnej. Uskok nakrywają dachy pulpitarne. Również w Xanten początkowo planowano wyciągnięcie wąskich wież wspartych na murach wewnętrznych. Ostatecznie, już w XIII wieku zdecydowano się jednak na oryginalne rozwiązanie i wybudowano wieże na murach zewnętrznych, a więc w linii ścian dolnej części masywu. Dlatego też wieże kolegiaty Św. Wiktora są tak masywne i szerokie. Jeszcze jeden istotny szczegół stanowi o oryginalności masywu zachodniego z Xanten na tle pokrewnych budowli Nadrenii z ostatniej tercji XII wieku, a jednocześnie przybliża go do realizacji chełmińskiej. Jest nim zachodni portal środkowy. Nie wprowadzono go ani w Nivelles, ani Lüttich, ani w Maastricht. Osiowy portal zachodni pojawił się dopiero w fasadach świątyń w Neuss i Andernach (około 1200), a także w Limburgu (około 1220), które stanowią kolejne ogniwo w procesie kształtowania poprzecznego masywu zachodniego zwieńczonego dwiema wieżami (w Neuss po zmianie koncepcji zrealizowano ostatecznie jedną wieżę środkową). Warto też zaznaczyć, że w Andernach i Limburgu na całej głębokości poprzecznych segmentów wprowadzono trójdzielne empory zachodnie o dyspozycji przestrzennej zbliżonej do zrealizowanej w sto lat później kondygnacji emporowej w Chełmnie<sup>28</sup>. Można więc powiedzieć, że późnoromańska architektura Nadrenii dostarczyła budowniczemu wież kościoła pruskiego wszelkich potrzebnych kombinacji przestrzennych i dekoracyjnych, a zadaniem mistrza pracującego dla Zakonu było jedynie przetłumaczenie architektury romańskiej na język formalny gotyku ceglanoego.

## 8. PRZYCZYNY RECEPCJI FASADY WIEŻOWEJ KOLEGIATY Z XANTEN W CHEŁMNIE

Nie wiadomo, jakie czynniki spowodowały, że w dekoracji wież chełmińskich zdecydowano się tak wiernie odtworzyć artykulację masywu zachodniego z Xanten. Niewykluczone, że pewną rolę mogły tu odegrać względy ideowe. Kolegiacie nadreńskiej patronuje Św. Wiktor – jeden z przywódców legionu tebańskiego, który w końcu III wieku poniósł śmierć

<sup>28</sup> Por. przypis 27.

męczeńską za wiarę chrześcijańską wraz z trzystu sześćdziesięcioma towarzyszami. Memorialną świątynię nad jego grobem ufundować miała św. Helena, matka cesarza Konstantyna Wielkiego. Utrwaleniu legendy i rozwojowi kultu świętego sprzyjał fakt, że kościół (najstarsze uchwycone relikty datowane na około 800 rok) wzniesiono na terenie cmentarza z czasów rzymskich – szczątki zmarłych uznawano wówczas za relikwie towarzyszy męczeństwa św. Wiktora<sup>29</sup>. Niewykluczone, że to właśnie ranga kościoła martyrialnego i legenda świętego wojownika były powodem zaadoptowania w Chełmnie form masywu wieżowego z Xanten. Możliwe, że poprzez zbieżności formalne obu kościołów starano się podkreślić ideowe pokrewieństwo męczeńskiej ofiary składanej w imię Chrystusa przez żołnierzy z III i XIII wieku. Idea taka zyskiwała na aktualności właśnie w państwie stanowiącym ostoję rycerskiej misji chrystianizacyjnej na wschodnich kresach łacińskiej cywilizacji<sup>30</sup>.

Pośród przyczyn recepcji formalnej z pewnością nie bez znaczenia był też prestiż, jakim kościół Świętego Wiktora cieszył się w strukturze administracyjnej archidiecezji kolońskiej. Od czasów karolińskich znajdował się tu pałac arcybiskupów Kolonii. Miasto było siedzibą wielkiego archidiacona dla północnej części archidiecezji. Tę reprezentacyjną funkcję sprawował każdorazowo prepozyt kolegiaty Świętego Wiktora. Jego odpowiednikiem dla części południowej arcybiskupstwa był wielki archidiacon urzędujący przy kolegiacie w Bonn. Świątynia w Bonn również poświęcona była męczennikom, przywódcom legionów tebańskich – świętym Kasiusowi i Florentinusowi. Trzecim ośrodkiem kultu rycerzy tebańskich był koloński kościół–memoria Świętego Gereona. Świątynie wszystkich trzech ośrodków uchodziły za fundacje św. Heleny, a funkcjonujące przy nich kolegia kanonickie uznawane były za najbardziej prestiżowe zgromadzenia duchowne w archidiecezji. Stan ów powodował zresztą wzajemną rywalizację i spory instytucji zakończone ugodą w 1236 roku, która podkreślała równy status sanktuariów wynikający właśnie z faktu wspólnoty patronackiej<sup>31</sup>. Obok cesarskiego charakteru fundacji warto podkreślić, że kościół w Xanten w powszechnym odbiorze uznawany być musiał za jedną z najstarszych świątyń chrześcijańskich na terenie cesarstwa niemieckiego. A zatem jego pionierska pozycja w granicach Rzeszy była pokrewna statusowi fary chełmińskiej na terenie młodego państwa krzyżackiego. Również cesarski charakter fundacji

<sup>29</sup> P. Clemen, *Die Kunstdenkmäler...*, 1892, s. 72 nn i 84; H.P. Hilger, [Wprowadzenie], (in:) *Die Stiftskirche des Hl. Viktor zu Xanten. Paramente der Stiftskirche*, Krefeld 1979, s. 9 n.

<sup>30</sup> Por. J. Trupinda, *Ideologia krucjatowa w Kronice Piotra z Dusburga*, Gdańsk 1999, zwłaszcza s. 176-196.

<sup>31</sup> H. P. Hilger, [Wprowadzenie]..., s. 10.



z Xanten w kontekście szczególnie bliskich związków Krzyżaków z cesarstwem mogła stanowić kolejną przesłankę, dla której model wież kościoła Świętego Wiktora okazał się odpowiedni dla świątyni w Chełmnie. Wszak miasto pretendowało do roli centrum państwa, które swój byt zawdzięczało w dużej mierze cesarskiemu poparciu dla Zakonu.

Niestety, nigdy chyba nie dowiemy się, czy u podstaw decyzji o odwzorowaniu w Chełmnie masywu wieżowego z Xanten leżały wskazane względy ideowe, czy też jedyną przyczyną tego zjawiska były okoliczności natury czysto artystycznej. Teresa Mroczo poprzez analizę rozplanowania korpusu fary chełmińskiej dowiodła, że architekt działający nad Wisłą musiał tu przybyć bezpośrednio z Nadrenii. Prawdopodobnie tam też przez dłuższy okres zdobywał doświadczenie zawodowe. W 1263 roku rozpoczęto w Xanten budowę nowej, gotyckiej świątyni, która miała zastąpić gmach z XII wieku. Bardzo możliwe, że budowniczy kościoła chełmińskiego brał udział w tym przedsięwzięciu. W każdym razie wieże kolegiaty Świętego Wiktora znał doskonale, skoro w Chełmnie odwzorował podziały dłuższych ścian bocznych, a nie trójdział elewacji frontowych. Wieże kolegiaty stanowiły jedną z najbardziej monumentalnych, prestiżowych i oryginalnych (a przez to rozpoznawalnych) fasad późnomańskich w Nadrenii. W końcu XIII wieku masyw wieżowy w Xanten nadal uchodzić mógł za atrakcyjną i aktualną artystycznie kompozycję. Był też najpewniej znany mieszkańcom chełmińskim, którzy handlowali głównie z miastami dolnoniemieckimi i flandryjskimi<sup>32</sup>. Co więcej, wiadomo także, że pewien architekt, znany z imienia jako Piotr i identyfikowany z Piotrem z Moguncji, w 1360 roku przerwał na rok pracę przy kolegiacie Świętego Wiktora w Xanten, aby udać się do Prus<sup>33</sup>. Nie wiadomo, co ów Piotr zdziałał w Prusach, jednak już sama wzmianka o jego podróży na Wschód pokazuje, w kontekście podnoszonych tu podobieństw wież kościelnych w Xanten i Chełmnie, że wzajemne kontakty obu środowisk były żywe nie tylko w handlu, ale także na polu artystycznym. Widać zarazem, że architekt Piotr nie był pierwszym specjalistą, który z placu budowy kościoła Świętego Wiktora udał się do państwa krzyżackiego, by tam świadczyć swe usługi. Ponieważ gotycką rozbudowę nadreńskiej kolegiaty prowadzono z różnym nasileniem od drugiej połowy XIII stulecia do początku wieku XVI, można założyć, że wzajemne kontakty „strzechy” z Xanten z budowniczymi działającymi w Prusach miały charakter trwały, a nie incydentalny.

Wybór masywu kolegiaty w Xanten jako budowli stanowiącej punkt wyjścia dla budowniczego wież fary chełmińskiej dokonał się najprawdo-

<sup>32</sup> Z.H. Nowak, *Dzieje Chełmna do końca...*, s. 72 nn.

<sup>33</sup> M. Arszyński, *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach (1230-1454)*, Toruń 1995, s. 155 oraz przyp. 43.

podobniej na płaszczyźnie czysto artystycznej. Na korzyść tej wizji przemawiają dwie ważne okoliczności. Po pierwsze, samo położenie Chełmna na wysokim brzegu żeglownej rzeki, a przy tym – w znacznym od niej oddaleniu. Sytuacja Chełmna pod tym względem bardzo przypomina lokalizację Xanten na wysokim brzegu Renu. A zatem – wieże chełmińskie obliczone były nie tylko na ogląd z wnętrza miasta, ale także – jeśli nie przede wszystkim – na widok panoramiczny od strony rzeki – tak jak w Xanten. Zapewne dlatego też zdecydowano się skoncentrować bogatą dekorację jedynie na wyższych kondygnacjach wież widocznych ponad murami miejskimi i dachami domostw. Drugiego argumentu dostarcza rozplanowanie korpusu. Rzadkie w tym czasie rozwiązywanie hali o trzech niemal równych wielkością, stosunkowo szerokich nawach trudno było uzgodnić z koncepcją typowej fasady dwuwieżowej. Te wznoszono bowiem głównie w kościołach budowanych na planie bazyliki, gdzie szerokość naw bocznych znacznie ustępowała szerokości nawy głównej. Szerokość nawy bocznej wyznaczała zatem parametry kwadratowego przęsła wieżowego. Zależność tę doskonale ilustruje plan kościoła Świętej Elżbiety w Marburgu. Architekt kościoła chełmińskiego, decydując się na wprowadzenie nowoczesnego rozplanowania korpusu, musiał zdawać sobie sprawę, że szerokie nawy boczne trudno będzie połączyć płynnie z masywem wieżowym. Nie dysponował przy tym pewnie zbyt szerokim zasobem rozwiązań wzorcowych, bowiem w Nadrenii i Północnej Westfalii przeważały kościoły o fasadach jednowieżowych. Gotowego wzoru fasady dwuwieżowej o wystarczająco szerokich bokach wież, by uzgodnić je z koncepcją rozplanowania korpusu, dostarczyła architektowi kolegiata w Xanten, którą to budowlę znał on niewątpliwie z autopsji.

Choć powyższe rozważania dotyczące powodów przejścia z Xanten koncepcji architektonicznej i odwzorowania jej w Chełmnie wymaga jeszcze dalszej weryfikacji, to już na obecnym etapie badań można stwierdzić, że dwie kwestie podnoszone dotąd w literaturze problemu nie znajdują uzasadnienia. Po pierwsze – sięgnięcie po wzorzec wież kolegiaty w Xanten ujawnia, że w przypadku masywu chełmińskiego przerzut formalny dokonał się zupełnie niezależnie od możliwości przekazywania modeli architektonicznych kanałami wewnątrzkościelnymi, jak chciał tego Olaf Asendorf. W tym przypadku można się liczyć z kreatywną postawą samego architekta, którego zadaniem było po prostu stworzenie projektu reprezentacyjnego masywu dwuwieżowego. Równie dobrze jednak dzieło wzorcowe mogło zostać wskazane przez inwestora, czyli decydentów krzyżackich nadzorujących budowę. Po drugie – wbrew opinii Teresy Mroczko fasada dwuwieżowa w Chełmnie ani nie ma południowoniemieckiej genezy, ani nie wykazuje związków z architekturą o programie katedralnym. W przypadku Chełmna zaadoptowano po prostu

jedną z wersji prestiżowych fasad dwuwieżowych, jakie w Nadrenii wypracowali architekci epoki późnoromańskiej zupełnie niezależnie od tradycji rozwoju dwuwieżowych fasad katedralnych we Francji.

## 9. PODSUMOWANIE

Mimo że wzorem dla gotyckiego masywu zachodniego fary w Chełmnie okazały się wieże budowli romańskiej, trudno byłoby sądzić, że owa recepcja jest przejawem anachronicznej postawy inwestorów czy architekta. Wszak elewacje wież chełmińskich tylko w ogólnej dyspozycji nawiązują do nadreńskiego pierwowzoru. Język formalny jest całkowicie uwspółcześniony i odpowiada najwyższym możliwościom ówczesnej sztuki budowlanej w regionie. Oprócz realizacji chełmińskiej aktualność wzorców architektury romańskiej w początkowej fazie rozwoju architektury murowanej w Prusach poświadczają zresztą także inne budowle powstałe w pierwszej ćwierci XIV wieku. Przecież to właśnie z tradycji romańskiej wywodzi się sklepienie sześciodzielne, którym u progu XIV stulecia nakryto prezbiterium kościoła parafialnego w Grudziądzu<sup>34</sup>. Architektury anglo-normandzkiej oraz dość powszechnej praktyki budownictwa dojrzałego romanizmu różnych obszarów Europy sięga geneza pasażu poprowadzonego w grubości muru nawy głównej w kościele Św. Jakuba w Toruniu<sup>35</sup>. Pokrewny toruńskiemu ganek o romańskim rodowodzie zrealizowano także w nieistniejącej już dziś centralnej kaplicy biskupów warmińskich na zamku w Braniewie. Budowla ta nawiązywała zresztą do wzorów architektury przedgotyckiej także pod wieloma innymi względami<sup>36</sup>.

Zjawisko odwoływania się do tradycji budownictwa romańskiego u progu XIV wieku jest całkowicie zrozumiałe, zwłaszcza gdy w grę wchodzi peryferyjne krainy ówczesnego świata. W tym czasie gotyk dopiero torował sobie drogę w krajach Rzeszy, z wolna zastępując budowle romańskie. W okresie budowy masywu wieżowego w Chełmnie późno-staufijska architektura zurbanizowanej i wysoko rozwiniętej Nadrenii wciąż cieszyła się uznaniem szeregu inwestorów i dlatego też na obszarach północnoniemieckich stosunkowo często odwoływano się doń pośrednio lub bezpośrednio. Jako doskonały przykład ilustrujący ów proces może posłużyć wnętrze katedry w Havelbergu. W wyniku pożaru romańskiego kościoła około 1280 roku podjęto tam przebudowę świątyni w for-

<sup>34</sup> *AGP Kat.*, s. 92.

<sup>35</sup> T. Mroczo, *Architektura...*, s. 168-177.

<sup>36</sup> A. Soćko, *Kaplica św. Andrzeja na zamku w Braniewie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, 2002, s. 345-372.

mach, które – choć ceglane – możliwie wiernie naśladowały późnoromańską artykulację kamiennego kościoła mariackiego w Magdeburgu. Kreacja magdeburska, będąca niewątpliwie dziełem warsztatu pochodzącego z Dolnej Nadrenii, wiernie powtarza wystrój zachodniego transeptu kościoła Świętych Apostołów w Kolonii z początku XIII wieku. Bezpośrednią przyczyną odwołania się w Havelbergu do wzoru budowli saksońskiej o reńskiej genezie wnętrza był fakt, że kapitułę przebudowywanej katedry stanowił konwent norbertański wywodzący się właśnie z macierzystego ośrodka w Magdeburgu. Przykład katedry w Havelbergu stanowi dla Chełmna doskonałą paralelę. W obu przypadkach architekci starali się przetłumaczyć wygląd romańskiej architektury kamiennej na język formalny wczesnogotyckiego budownictwa ceglanego. W obu budowlach udało się osiągnąć wysoce zadowalające wyniki.

\*

Na zakończenie tych rozważań warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden z aspektów XIX-wiecznej konserwacji kościoła chełmińskiego. W latach 1883-1884 na wieży północnej założono ażurową balustradę, której poszczególne segmenty rozdzielają prostokątne słupki osadzone na narożach oraz na przedłużeniu linii pionowych podziałów elewacji. Murowana galeria zastąpiła dawną poręcz drewnianą, którą założono najpewniej w początkach XVI wieku przy okazji wymiany średniowiecznego hełmu<sup>37</sup>. Z pewnością nie jest przypadkiem, że niemal identyczna balustrada wieńczy też wieżę kościoła w Xanten. Tam również jest ona dziełem XIX-wiecznych restauratorów. Nie udało mi się ustalić, kiedy dokładnie zbudowano balustrady na wieżach kolegiaty Świętego Wiktora. W każdym razie musiało to nastąpić przed 1891 rokiem, gdyż galerie jako nowe, wzniesione w miejsce XVI-wiecznych, wspomina Paul Clemen<sup>38</sup>. Niemal identyczne są też strzeliste, ostrosłupowe hełmy wieńczące wieże obu kościołów. Wniosek płynący z tych obserwacji może być tylko jeden – formalne podobieństwo i zależność wieży chełmińskiej od wieży masywu zachodniego kolegiaty w Xanten bez wątpienia dostrzegali już inżynierowie prowadzący regotyzację nadwiślańskiej fary w latach 80. XIX stulecia. Wprowadzając murowaną balustradę na wieży północnej, wiernie powtórzyli rozwiązanie zastosowane pewnie nieco wcześniej w Xanten. Byłoby niedorzecznością sądzić, że dostrzegane przez konserwatorów pokrewieństwa formalne łączące obie budowle ograniczały się jedynie do form nakrycia i zwieńczenia wież. Niewątpliwie restauratorzy fary chełmińskiej dostrzegali też zbieżność kompozycyjną w podziałach ele-

<sup>37</sup> J. Heise, op. cit., s. 39, przyp. 128.

<sup>38</sup> P. Clemen, *Die Kunsdenkmäler...*, 1892, s. 87 n.

wacji dzwonnicy. Dziś wprost trudno uwierzyć, że tak oczywista analogia umknęła historykom sztuki na przeszło sto lat. Powodem był niewątpliwie fakt, że spostrzeżenia konserwatorów pruskich nigdy nie doczekały się utrwalenia w literaturze naukowej. Nie znał, albo zwyczajnie o nich nie wspominał Johannes Heise, wydający pierwszy katalog zabytków pruskich z tomem poświęconym Chełmnu już od 1887 roku. Przeczyła to podobieństwo także Teresa Mroczo oraz inni badacze polscy piszący o Chełmnie. Nie dostrzegł go ostatnio także Olaf Asendorf, choć przedmiotem analizy uczynił właśnie wieże kościołów i zamków pruskich. A zatem – przedstawione w niniejszym artykule „odkrycie” należy traktować jedynie jako przypomnienie prawd oczywistych jeszcze przed stu dwudziestu laty.

#### THE MODEL OF THE WESTWORK OF THE PARISH CHURCH IN CHEŁMNO

##### Summary

The parish church of Our Lady in Chełmno is the main church of the city which the Teutonic Knights chose to become the capital of the future state of the Order. The construction of this imposing edifice started at the end of the 13th century, from the east to the west. The chancel was completed around 1300, to be followed by a three-aisle main corpus with the lower part of the westwork. Finally, before 1333, the northern tower and part of the southern one were finished. The two-tower westwork of Chełmno gave way in Prussia to a series of imitations in Chełmża, Brodnica, Królewiec, and Nowy Staw, nevertheless, the origin of the monumental towers of the church of Our Lady has never been persuasively explained. Attempts to explain their form in reference to the cathedral facades in Strasburg and Regensburg (T. Mroczo) or the facades of prestigious city churches in Muehlhausen and Marburg, constructed under the patronage of the Teutonic Knights (O. Asendorf), have not brought satisfactory results. What has been overlooked is the immediate model of the Chełmno church facade, i.e., the late Romanesque westwork of the collegiate church of St. Victor in Xanten of the early 13th century. Similarity concerns the quarternary composition of the fronts of the Chełmno towers, modeled after the fronts of the side towers in Xanten. The interior of the St. Victor collegiate church westwork is a late version of the Western choir hall (*Westchorhalle*) developed in Rheinland, and it considerably differs from the interior of the Chełmno towered masses. This, in turn, resembles the late Romanesque two-tower westworks of the Rheinland churches in Limbourg and Andernach. The emulation on the Vistula of the forms taken over directly from the Xanten church, which was a prestigious collegiate church in the diocese of Cologne, might have had both artistic (huge towers could be easily seen from the rivers on which both cities were built), and ideological reasons. The Teutonic Knights imitated the towers of a church whose patron was a martyr, a warrior

slain for his faith. Another reason for conscious formal borrowings might have been a legend that connected the founding of the collegiate church with Empress Helena, which suggested a convenient analogy for close relations of the Teutonic Order with the Empire in the founding period of the Prussian state. It is perhaps more intriguing that the towers of the Xanten collegiate church remained the model for the Chełmno church facade also in the late 19th century, when the top of the northern Chełmno tower was restored. Interestingly, the mutual relation of both churches in question has been forgotten by art historians for more than one hundred years.